

PROTOKÓŁ
z sesji Rady Miasta Rybnika
z dnia 23 lipca 1997r.

1. Otwarcia i stwierdzenia prawomocności obrad dokonała Przewodnicząca Rady Miasta - **Urszula Szynol**, która powiedziała, że sesja zwołana została w związku z zaistnieniem konieczności podjęcia uchwały o utworzeniu obwodów głosowania w wyborach zarządzonych na dzień 21 września br. Z wytycznych Państwowej Komisji Wyborczej, które wpłynęły do tut. Urzędu Miasta 9 lipca br. wynika, że nawet utrzymanie bez zmian ustalonego w 1993 roku podziału na obwody nie może odbyć się bez uchwały Rady Miasta.

- **Jerzy Kogut** - Wiceprezydent Miasta prosił, żeby w związku z ukazaniem się przepisów dotyczących powodzi, Rada na dzisiejszej sesji podjęła jeszcze jedną decyzję.

Przepis, który reguluje wypłacanie odszkodowania w wysokości 3 tys. zł. mówi, że na wniosek osoby poszkodowanej zapomogę przyznaje dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej w uzgodnieniu z upoważnionymi przedstawicielami Rady Gminy.

Prezydent zaproponował, żeby wyznaczyć spośród radnych trzy osoby, które będą miały upoważnienie w wymienionej sprawie.

- **Urszula Szynol** powiedziała, że sprawa jest tak ważna, iż musi znaleźć się w porządku obrad. Będzie to więc pkt. 2 porządku.

W punkcie 3 dzisiejszej sesji wysłuchamy informacji Prezydenta o stanie miasta w związku z katastrofą powodzi.

**pkt. 1. Ustalenie obwodów głosowania do wyborów parlamentarnych
wyznaczonych na dzień 21 września 1997 roku.**

- **Jerzy Kogut** poinformował, że na terenie miasta trzeba utworzyć 58 obwodowych Komisji Wyborczych. Rozkład ulic i siedzib obwodów głosowania jest taki sam jaki był do wyborów parlamentarnych w 1993r., z jednym wyjątkiem: w Niedobczycach Komisja Wyborcza Nr 42, która dotąd mieściła się w budynku NOT-u, należącym do kop. "Rymer", zostanie przeniesiona do Domu Kultury.

Ponieważ nie było pytań - Przewodnicząca poddała uchwałę pod głosowanie.

- Uchwałę przyjęto jednogłośnie
- głosowało - 33 radnych

pkt. 2. Upoważnienie przedstawicieli Rady Miasta.

- Powyższy projekt ustawy omówił również Wiceprezydent - **Jerzy Kogut**, który zaproponował wyznaczenie następujących osób do opiniowania wniosków o odszkodowanie dot. strat poniesionych w wyniku powodzi:

Panią Przewodniczącą - Urszulę Szynol,

Panią Marię Kufę - Skorupę i

Pana Jana Bujaka.

Zaproponował również przyjąć taką zasadę, że podpis dwóch spośród tych trzech osób jest miarodajny dla wydania decyzji o odszkodowaniu.

Lista osób, które zakwalifikują się do uzyskania odszkodowania będzie wywieszona w miejscach publicznych i będzie podpisana przez dyrektora OPS i przez dwoje upoważnionych przedstawicieli Rady Miasta.

Po krótkiej dyskusji, podczas której zastanawiano się nad poszerzeniem liczby tych osób do 5 - uchwała w pierwotnej wersji została poddana pod głosowanie.

- Przyjęta została jednogłośnie przy 33 głosujących.

pkt. 3. Informacja Prezydenta o stanie miasta w związku z katastrofą powodzi.

- **Prezydent - Józef Makosz** powiedział: "Wszystko zaczęło się 4 lipca - w sobotę. 5 lipca działał już sztab i rozpoczęła się współpraca wszystkich instytucji: w sztabie od samego początku był Pan Tadeusz Pruszkowski - kierownik Urzędu Rejonowego, strażacy zarówno zawodowi jak i nasze komunalne straże wykazali maksimum poświęcenia dla miasta. Miałem okazję obserwować to przez te trzy dni i noc" - powiedział Prezydent. "Wszystko to jakoś się udało - jest trochę zniszczeń, o których powie Pan Prezydent R.Kufel.

Natychmiast, kiedy sytuacja została u nas opanowana zaczęliśmy pomagać naszej bliźniaczej gminie - Raciborzowi; szły tam nasze jednostki i natychmiast szła pomoc - poproszę Panią M. Kufę Skorupę o poinformowanie Państwa o jej przebiegu.

Kiedy przyszła druga fala - okazała się ona dla nas największa i katastrofalna - podmyło cmentarz komunalny. Jest to straszny widok dla wszystkich tam działających, coś więc dopiero dla rodzin mających tam swoich zmarłych. Wobec tego podjąłem decyzję, że wstęp na teren cmentarza jest absolutnie zabroniony. Komendant Straży Miejskiej wyznaczył blokady by nikt nie mógł wejść na teren cmentarza. Tragedia ta wydarzyła się w poniedziałek rano i od tej pory tam pracujemy: zwłoki zostały zabezpieczone w chłodni, wczoraj (wtorek) pochowaliśmy je spowrotem. Dostaliśmy nakaz z Sanepidu by jak najszybciej to wszystko zabezpieczyć (nastąpiło chlorowanie, zabezpieczanie pod względem sanitarnym).

Kiedy wszystko, przy zaangażowaniu ogromnych sił, zostało prawie zakończone, podmytej przez następne dwie ulewy skarpy, nie dało się utrzymać - *poszło* około 300 grobów.

Decyzja, którą podjąłem po konsultacji tylko z Zarządem, żeby zrobić wspólną mogiłę nie wyjmując pomników i trumien, okazała się najbardziej trafna w sytuacji, kiedy przyszła ta druga katastrofa. Nie wiadomo bowiem, jak by się to skończyło dla ludzi tam pracujących.

Teren był tak rozmokły, że *gros* kamienia przywożonego z kopalń dla zabezpieczenia skarpy musiało być sypane na drogi, żeby samochody mogły dojeżdżać. Dzisiaj około godziny 13.30 kiedy cmentarz miał zostać otwarty, wszystko runęło na nowo.

Jest to ogromna katastrofa i tragedia. Poinformowałem o niej służby Pana Wojewody, którego akurat nie zastałem. Poinformowałem również jednostki chemiczne i na nowo działamy.

Musimy polegać na sobie, nie dostaliśmy od Wojewody żadnych wytycznych, zdecydowaliśmy więc, żeby zrobić dwie drogi dojazdowe, którymi wahadłowo mogłyby jeździć samochody z ziemią i kamieniem.

Od dołu pójdą ludzie z OC w kombinezonach, którzy zabezpieczą wszystkie zwłoki. Chcemy je złożyć we wspólnej mogile. Uważam, że jedynym możliwym rozwiązaniem jest, aby powstała wspólna mogiła zawierająca ok. 300 ciał.

Trzeba tych ludzi pochować z godnością, z szacunkiem.

W tej dramatycznej sytuacji wszystkie służby stanęły na wysokości zadania.

Wszystkie nasze kopalnie dają każdą ilość kamienia, z którego robi się ogromną blokadę, żeby uniknąć dalszego obsuwania się skarpy.

Zasypać trzeba również bajoro, które znajduje się pod skarpa".

- **Ryszard Kufel - Wiceprezydent Miasta** przybliżył rozmiary powodzi wskutek wylania rybnickich rzek: Rudy i Nacyny oraz wynikłe z tego powodu szkody. W rejonie huty "Silesia" zostało zalanych najwięcej budynków i piwnic. W dolinach, które są miejscem spływu wszystkich wód deszczowych zostało zalane wiele piwnic. Wszędzie tam woda jest wypompowywana. Są również duże szkody w infrastrukturze drogowej; podmyte zostały wiadukty, kilkanaście przepustów zostało rozmytych. Wszystkie one są naprawiane. W pierwszej kolejności przywraca się przejezdność tych dróg bądź przebieg wody. Dzisiaj nie ma już właściwie miejsc nieprzejezdnych. Mamy natomiast do czynienia z obsunięciem skarp i z miejscowymi rozlewiskami po takich ulewach jak, np. wczorajsza. Trzeba podjąć prace, które będą miały na celu uregulowanie zaniedbanych stosunków wodnych. Jeśli idzie o sprawy melioracyjne, trzeba odtworzyć rowy, które wymagać będą większej uwagi i większych nakładów. Prezydent stwierdził, że sytuacja drogowa jest na dzień dzisiejszy opanowana.

- 4 -

Koszty wynikłe ze szkód i strat związanych z powodzią zostały oszacowane na 10 mld. zł. - nie licząc mostu na ul. Gliwickiej. Każdy jednak kolejny dzień ujawnia nowe straty a więc i koszty będą większe.

Reagujemy na każdy sygnał i wysyłamy ekipy dla przeprowadzenia oceny sytuacji. W tej chwili nasze służby są maksymalnie wykorzystywane w celu usuwania skutków katastrofy na cmentarzu - powiedział Wiceprezydent.

- **Maria Kufa - Skorupa** poinformowała, że w poniedziałek wszystkie ośrodki pomocy społecznej otrzymały wytyczne od Ministra Pracy i Polityki Socjalnej, komu należy się ta jednorazowa zapomoga pieniężna w wysokości 3 tys. zł. Wg. powyższego - zapomoga ta przysługuje osobom lub rodzinom, których mieszkanie i jego wyposażenie uległo uszkodzeniu lub zniszczeniu wskutek powodzi. Przez gospodarstwo domowe rozumie się lokal mieszkalny. Pomoc, o której mowa przysługuje niezależnie od świadczeń pomocy społecznej przysługującej na podstawie ustawy o pomocy społecznej.
- Maria Kufa Skorupa zwróciła uwagę, że: "wobec powyższego o odszkodowanie nie mogą ubiegać się osoby, których zalane zostały piwnice. To ma być lokal mieszkalny. Liczba wniosków zmienia się z godziny na godzinę; wczoraj było 14 wniosków, dzisiaj są już 43 wnioski złożone, w tym zalane piwnice - 23 a mieszkania - 20. Ponieważ znane były miejsca gdzie powódź poczyniła największe szkody, zostali tam już wysłani pracownicy socjalni dla rozpoznania ich rozmiarów. W ubiegłym tygodniu dyrektor OPS musiał podać do Wojewódzkiego Zespołu przewidywaną ilość rodzin dotkniętych zalaniem mieszkań. Została podana liczba 35 i na tą liczbę przyjdzie subwencja ponad 1 mld. zł. Jeśli okaże się, że ilość tych rodzin jest większa - kwota ta zostanie skorygowana. To robi się na bieżąco dla rybniczian.
- Jeśli chodzi natomiast o Racibórz, to już dwa tygodnie temu włączyliśmy się do pomocy dla Raciborza. Połączyliśmy się z PCK, który działa na ul. Chrobrego i robi to perfekcyjnie. Pracuje tam ciągle ok. 20 osób *wolontariatu*, przychodzą dary od ludzi prywatnych, od przedsiębiorstw, od zakładów pracy. Uzyskaliśmy pomoc bezpośrednio z Holandii - jadą dwa "Tiry", które wiozą przede wszystkim środki higieniczne, środki czystości, materace, środki żywnościowe trwałe - w puszkach i słoikach. Dystrybutorem na Racibórz i okoliczne wsie będzie PCK. My konkretnie jako miasto wysłaliśmy za ok. 35 mln.st.zł. środki higieniczne, w okresie kiedy Racibórz tak bardzo ich potrzebował. Poszły również preparaty do dezynfekcji, leki, worki na śmieci, rękawice gumowe. Daliśmy również trzy transpory z "Transgóru". Pod budynkiem PCK ciągle zgłaszają się chętni przewoźnicy, również osoby prywatne, które deklarują gotowość jazdy nie tylko do Raciborza ale także do Kotliny Kłodzkiej - na dalsze odległości.

W Raciborzu mamy bezpośredni kontakt z dyrektorem OPS, z ludźmi, którzy działają tam przy zbiorce darów. Pragniemy doprowadzić do tego, że jeżeli przyjdą meble (mają nadejść z Holandii i północnej Polski), żeby trafiły one bezpośrednio do konkretnych rodzin.

Od poniedziałku (21 bm.) w naszym MOSiR w Kamieniu przebywa 60 dzieci z Raciborza.

Wspólnie, wszelkimi siłami staramy się pomóc zwłaszcza Raciborzowi i sąsiednim gminom" - powiedziała Maria Kufa - Skorupa.

- **Józef Makosz** poinformował radnych o tym, że miał telefony od burmistrza z Dorsten i mera z Mazamet, którzy zapewnili o solidarnej pomocy, którą w postaci zebranych pieniędzy przekażą na konto naszego miasta.
- **Maria Kufa - Skorupa** uzupełniając informację Prezydenta powiedziała, że dzieci, które wróciły z Eurasburga przewiozły również zebrane przez goszczącą je gminę pieniądze w ilości 2500 marek. Wpłacone zostały do Urzędu na konto powodzian.
- **Józef Makosz** odpowiadając na pytania radnych określił dokładnie miejsce, katastrofy, która wydarzyła się na cmentarzu. Podał również wiele szczegółów tego wydarzenia, sposób w jaki dotychczas zabezpieczano to miejsce, a także plany dalszego działania.
Prezydent powiedział również, że jeśli radni mieliby potrzebę zobaczenia miejsca katastrofy, by w sposób wiarygodny informować o istniejącej sytuacji na cmentarzu, że nie dopuszcza się tam do beczeszczania zwłok, mogą po zakończeniu sesji Rady udać się tam wspólnie z nim.
Na zadane przez Radnego **Edwarda Gawliczka** pytanie czy nie prostsza byłaby kremacja tych szczątków, Prezydent odpowiedział, że było by to trudniejsze, a Sanepid ponagala, żeby jak najszybciej pochować szczątki zmarłych, których groby uległy zniszczeniu.
- **Przewodnicząca - Urszula Szynol** podziękowała wszystkim obecnym za bardzo liczne - mimo czasu urlopowego - przybycie na zwołaną w trybie nadzwyczajnym sesję i zakończyła posiedzenie Rady Miasta Rybnika.

PRZEWODNICZĄCA
Rady Miasta Rybnika

mgr Urszula Szynol